

Konferencja księdza Gobbi o trzeciej tajemnicy fatimskiej

«Świat zmierza ku karze i oczyszczeniu»

W swoich wizjach siostra Łucja widziała obrazy pełne symboli.

Wyrażają one rzeczywistość, którą trzeba zinterpretować.

Na pierwszym miejscu pojawia się Anioł, z ognistym mieczem w lewej dłoni, gotowy zapalić świat. Potem trzy razy powtarza: „Pokuty! Pokuty! Pokuty!” Nie może jednak zapalić świata, gdyż Matka Boża wkracza, aby zatrzymać tę plagę własną ręką, z której wychodzi tak silne światło, że gasi płomień.

Zdaje mi się, że tu ukazuje się rdzeń przesłania fatimskiego, gdyż Najświętsza Panna przyszła prosić o modlitwę i pokutę dla nawrócenia grzeszników. Błaga ludzkość o powrót do Boga i o nawrócenie. Gdybyśmy odpowiedzieli na Jej wołanie nie byłoby drugiej wojny światowej.

Już w pierwszej tajemnicy Maryja mówiła:

„Jeśli zostanie spełnione to, o co proszę, nastanie pokój... Jeśli nie, w czasie panowania Piusa XI zacznie się nowa wojna, Kościół i Ojciec Święty będą prześladowani.”

Zatem w modlitwie i pokucie jest ocalenie świata.

Potwierdza to trzecia tajemnica, gdyż Anioł, który ma zapalić świat ognistym mieczem zostaje powstrzymany interwencją matczynej dłoni Maryi. To może się dokonać, jeśli świat odpowie na potrójne wołanie o Pokutę. Ta pierwsza część trzeciej tajemnicy dotyczy nas wszystkich.

Druga część to wizja Papieża, biskupów, kapłanów i wiernych, którzy są dręczeni. Chodzi w sposób oczywisty o prześladowanie. Ten fragment ukazuje, że nie chodzi o zamach, którego ofiarą stał się Ojciec Święty i po którym został uzdrowiony, lecz chodzi o jego śmierć: zostaje zabity.

Prawdopodobnie Papież (Jan Paweł II – przyp. red.) dopuścił taką interpretację, aby uczynić możliwą publikację trzeciej tajemnicy, ponieważ powiedział w czasie śródowej audiencji: *„Ponieważ nadszedł czas, podjąłem decyzję o ujawnieniu trzeciej tajemnicy fatimskiej...”*

Dla mnie to oznacza, że czas dojrzał i doszliśmy do czasu prześladowania, w którym umrze nie tylko papież, ale też biskupi, kapłani i wierni.

Wielu biskupów, kapłanów i wiernych udaje się na górę – to jest wyrażenie symboliczne – na której jest wzniesiony Krzyż, czyli idą oni ku męczeństwu. Kiedy Jezus szedł na Golgotę, szedł ku ukrzyżowaniu. Cóż to zatem oznacza, że oni wchodzą na górę, na której wznosi się Krzyż? Idą ku swemu męczeństwu.

Papież przechodzi przez miasto w połowie zniszczone, gdzie leżą zwłoki, on zaś modli się za ich dusze. Zostaje zamordowany. A po nim – także biskupi, kapłani, świeccy. Tu znowu mówi się o prześladowaniach i męczeństwie.

Taka jest moja osobista interpretacja. Chcę po prostu powiedzieć wam, o czym sam myślę, czytając tekst trzeciej tajemnicy. Powiedziano mi, że kard. Ratzinger stwierdził, iż Kościół nie zmusza do przyjmowania jakiejś interpretacji, co oznacza, że pozostawia on każdemu swobodę w wyjaśnianiu. Jeśli więc przedstawiam tu moją własną interpretację, nie przejawiam nieposłuszeństwa wobec Kościoła.

Zatem na temat pierwszej części tego tekstu chciałbym jeszcze powiedzieć, co następuje:

Anioł przygotowuje się do zniszczenia świata ogniem...

Matka Boża wkracza, aby mu przeszkodzić. Anioł mówi: „Pokuty! Pokuty! Pokuty!” Maryja może działać, może przeszkodzić karze, lecz pod warunkiem, że posłuchamy wezwania do Pokuty. Ta pokuta polega konkretnie na nawróceniu. To jest najważniejsze, to jest orędzie fatimskie. Najświętsza Panna mówi: abym was mogła ocalić, musicie się nawrócić.

Ale skoro ludzkość nie odpowiada, nie pokutuje, nie nawraca się, lecz uporczywie trwa na tej samej drodze i z każdym dniem staje się gorsza, oddala się coraz bardziej od Boga, buduje cywilizację pogańską, postępuje w

sprzeczności z Prawem Boga, czy może zostać ocalona? Czy Matka Boga może jeszcze powstrzymać ogień Anioła, który chce zapalić świat? Przecież rozwój tego, co jest zawarte w tym przesłaniu, zależy od postawy ludzkości na wezwanie Anioła do pokuty.

To co dotyczy śmierci Papieża, odpowiada orędziu z 13 maja 1995 z Błękitnej Książki („*Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*”), a zwłaszcza snowi św. Jana Bosko w 1862 roku, który przekazuje: „*Nagle Papieża dosięgnie nieprzyjacielska kula. Jego pomocnicy podtrzymują go i podźwigną, lecz nieco później inna nieprzyjacielska kula dosięga go i upada martwy na ziemię.*”

Kiedy Anioł woła: „Pokuty! Pokuty! Pokuty!”, a nie słucha się go – a przecież on krzyczy w tym celu, abyśmy zostali ocaleni – wtedy Najświętsza Panna nie może już zatrzymać kary.

Trzeba uzupełnić orędzie innymi elementami, które wyjaśniają nasz sposób patrzenia i to, czym żyje ludzkość. Ludzkość zostanie ocalona, jeśli pójdzie za wezwaniem Anioła do pokuty. Ale jeśli będzie się opierać, co się stanie?

Siostra Lucja otrzymała w Coimbra także inne orędzia. Napisała wiele listów do papieży, zwierzała się spowiednikom, biskupom, kardynałom. Być może właśnie w tych jej tekstach, zamkniętych w archiwach, znajduje się ostatni klucz do tajemnicy, czyli to, co się stanie, jeśli ludzkość **odrzuci wezwanie Anioła do pokuty**.

Ponieważ nie znamy tych tekstów powinniśmy wziąć tu pod uwagę inne wydarzenia i drogi interpretacji, gdyż...

...Maryja objawiła się nie tylko w Fatimie.

Myślę na przykład o Akita w Japonii. Rozmawiałem z biskupem, który zmarł przed kilku laty, a swoim dekretem uznał te objawienia za autentyczne. Przypominam sobie, że za pierwszym razem był nieco smutny. Mówił mi bowiem, że miał dowód na nadprzyrodzoność zjawisk, gdyż był obecny podczas łzawienia figury (która płakała w sumie 101 razy), był wtedy spowiednikiem siostry-widzącej. Ja sam również ją poznałem. To pokorna zakonnica całkiem już pochylona przez artrozę i bez przerwy cierpiąca bóle.

Biskup martwił się, bo badanie powierzono komisji teologicznej, której przewodniczył arcybiskup Tokio, który poddał się wpływowi pewnego jezuity-wykładowcy uniwersytetu. Uznał on, iż należy odwołać się – wyjaśniając wydarzenia w Akita – do sił parapsychologicznych. One miały rzekomo umożliwić siostrze Agnieszce wywołanie łzawienia figury. Ale biskup Ito widział płaczącą statuetkę Maryi, kiedy siostra była w podróży u rodziców, oddalona od miejsca wydarzeń o 2000 km!

Powołał więc jeszcze raz komisję diecezjalną złożoną z profesorów i teologów uniwersyteckich, pośród których był nasz umiłowany o. Tonnuti, teolog i mariolog, odpowiedzialny za Kapłański Ruch Maryjny w Japonii. Po tym kanonicznym badaniu objawienia i orędzia zostały uznane za autentyczne.

Przed trzecim orędziem z Akita (*13 października 1973*) doszło też do innego wydarzenia. Powstał Kapłański Ruch Maryjny (*od 7 lipca 1973*).

Obecnie niemal wiek minął od orędzia danego w Fatimie 13 lipca. Gdyby ludzkość przyjęła wezwanie do pokuty wszystkie groźby zostałyby zawieszane.

Tymczasem nawet jeśli chodzi o Kościół podział wszedł do jego wnętrza. W trzecim orędziu z Akita jest powiedziane: „*biskupi powstaną przeciw biskupom, kardynałowie przeciw kardynałom*”. Trzeba by zapytać biskupów i kardynałów, czy tak jest, ale ja myślę, że niewiele do tego brakuje. Zatem kara, która spadnie na ludzkość będzie większa niż w czasie potopu. Ci, którzy przeżyją, będą zazdrościć umarłym. Oto przesłanie z Akita.

Oczywiście te treści nie zawierają się w orędziu z Fatimy. Stamtąd rozległo się wezwanie do pokuty.

My jednak żyjemy teraz w czasie, w którym ludzkość odrzuciła pokutę i jeszcze bardziej oddaliła się od Boga, budując cywilizację materialistyczną i pogańską, w której szeroko się rozpowszechnił ateizm teoretyczny i – jeszcze gorszy – praktyczny.

Drodzy bracia: nie miejsce tu na upadanie na duchu.

Próba musi nadejść dla oczyszczenia świata. Następujące po sobie wydarzenia, do jakich obecnie dochodzi, przynoszą nam w pewnym sensie potwierdzenie Fatimy: nie posłuchaliśmy tego, co nam polecała Maryja dla naszego zbawienia, więc ludzkości grozi kara, której Maryja może zapobiec. Kościół wewnętrznie podzielony jest zagrożony szerzącymi się błędami odstępstwa i utratą wiary. Zatem możecie zauważyć, że rozwój dalszego ciągu wydarzeń zależy w sposób logiczny od interwencji Maryi.

Przykładem tej interwencji Maryi jest *Książka Kapłańskiego Ruchu Maryjnego*, która jest jakby syntezą i powtórzeniem tego, co zostało powiedziane w Fatimie i w Akita.

W Kościele utrata wiary jest jawna. Drodzy bracia, otwórzcie oczy. Nie mówię nic, co by nie odpowiadało prawdzie.

Kiedy jadę do Niemiec, jaką sytuację Kościoła tam widzę? Kiedy jadę do Francji, w jakiej sytuacji zastaję tam Kościół? A w USA, a w Kanadzie? Wszędzie to samo...

Prośmy Ducha Świętego, aby Jego Światło otwarło oczy i pozwoliło jasno rozpoznać ten kryzys!

To co mnie zaskakuje, to jak Papież może stawiać temu wszystkiemu czoła i mówić o tym, co nas czeka po tym kryzysie? Jak on to robi?

Najpierw myśleliśmy, że Papież zna trzecią tajemnicę i dlatego mówi o tym, co nas czeka. A tymczasem – sądząc z jej treści – wcale nie chodzi o znajomość trzeciej tajemnicy. Są więc dwie możliwości:

– albo Papież posiada inne informacje, jeśli jest prawdą, że siostra Łucja otrzymuje też inne przesłania, które mu przekazuje;

– albo Papież jest jednym z największych charyzmatyków, jaki kiedykolwiek żył na świecie.

Jeśli to drugie przypuszczenie jest prawdziwe, to w takim razie miałby sam doznania, które by mu pozwalały mówić o tym, co nas czeka po próbie.

On bowiem mówi jasno o powrocie Chrystusa w chwale i o tym, że my mamy wyjść Mu na spotkanie.

Mówi o nowej erze, jaka nas czeka. Bez doświadczenia charyzmatycznego, bez pewnego oświecenia przez Ducha Świętego nie mogłby, widząc aktualny świat, widząc aktualną sytuację Kościoła, którego ciężar i cierpienie niesie, nie mogłby napisać takich na przykład słów:

«Składamy dziękczynienie Panu za niezmierzone dobro, jakie uczynił poprzez swych misjonarzy i spoglądając ku przyszłości z ufnością oczekujemy jutrzeńki nowego dnia. Wszyscy ci, którzy pracują na wysuniętych placówkach Kościoła są jak wartownicy stojący na murach Miasta Bożego, których pytamy: „Stróżo, jak długo potrwa jeszcze noc?” (Iz 21,11).

I otrzymujemy tę odpowiedź: „Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon” (Iz 52,8).

Ich ofiarne świadectwo, składane we wszystkich zakątkach świata, obwieszcza, że na progu trzeciego tysiąclecia Odkupienia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek można już dostrzec.

Maryja, *Gwiazda Zaranna*, niech nam pomaga, abyśmy umieli zawsze z taką samą gorliwością odpowiadać «*fiat*» na zamysł zbawienia Ojca, aby ludzie wszystkich narodów i języków mogli ujrzyć Jego chwałę (por. Iz 66,18)» (*Watykan 23 maja 1999 List apostolski na Światowy Dzień Misji*).

Kiedy czytałem ten fragment o „wiosnie” przeczytałem raz jeszcze ostatnie orędzie, jakie Najświętsza Panna nam dała:

„Nadszedł czas, byście wyszli z waszego ukrycia i oświecili ziemię. Ukażcie się wszystkim jako Moje dzieci, bo Ja jestem zawsze z wami. Niech wiara będzie światłem, które was oświeca w tych dniach ciemności, i niech gorliwość dla czci i chwały Mego Syna będzie jedyną sprawą, jaka was pochłania. Walczcie, dzieci Światłości, bo godzina Mojej walki już nadeszła.

W surowości zimy wy jesteście pączkami kielkującymi na Moim Niepokalanym Sercu. Ja umieszczam je na gałęziach Kościoła, aby wam powiedzieć, że właśnie ma nadejść jego najpiękniejsza wiosna.” (24.12.1997)

Drodzy bracia, powiedziałem wam więc w bardzo prostych słowach, co myślę o trzeciej tajemnicy po przeczytaniu jej.

Jedyna możliwość ocalenia dla ludzkości, polega na nawróceniu i pokucie.

Ukazano w trzeciej tajemnicy męczeństwo Papieża, męczeństwo wielu biskupów, kapłanów i wiernych, ofiar prześladowania. Tej symbolicznej wizji nie można wyjaśniać jedynie poprzez zamach. Chcemy ją wyjaśniać konkretnie.

Wobec wydarzeń, do jakich dziś dochodzi, do jakich doszło w przeszłości, i w sytuacji, gdy ludzkość nie przyjęła wezwania do nawrócenia, jasne jest że ręka Maryi nie będzie już mogła zatrzymać kary i płonący miecz Anioła zapali świat. To będzie wielkie doświadczenie.

Jednakże ta kara, to oczyszczenie, będzie przejawem miłosierdzia.

Miłosierdzie i Sprawiedliwość połączą się, gdyż dojdzie do wielkiego oczyszczenia.

Po tym oczyszczeniu ludzkość przeżyje nową erę, nowy czas powrotu do Jezusa, do Boga Ojca, który przyjmie ją do ogrodu Swej miłosiernej miłości, aby przypieczętować z nią nowe przymierze miłości. Wtedy ludzkość będzie żyła w doskonałej jedności z Bogiem. To będzie jakby nowy ziemski raj. Chrystus zbuduje wtedy Swe królestwo na ziemi.

Papież jasno podkreśla wszystkie te aspekty przyszłości w swoich wypowiedziach.

Na tym kończę *moją osobistą interpretację*. Teraz zrozumiecie, dlaczego ten Papież, który cierpi, jest krzyżowany i zagrożony nagłą śmiercią, ma odwagę nawoływać do ufności, mówiąc:

„Przekroczcie próg nadziei. To bowiem, co nas oczekuje, jest o wiele piękniejsze niż to, co przeżywamy obecnie i o wiele bardziej radosne niż wielka próba, jaką wszyscy będziemy musieli przeżyć i doświadczyć.”

Ks. St. Gobbi, Collevalenza, czerwiec 2000 r.



fot. Ks. Stefano Gobbi z papieżem Janem Pawłem II

Ks. Stefano Gobbi urodził się 22 marca 1930 roku. Modląc się w Fatimie za kapłanów, którzy utraciwszy wiarę zamierzali szkodzić Kościołowi, otrzymał od Matki Bożej natchnienie założenia Kapłańskiego Ruchu Maryjnego, który duchowo wzmocniłby kapłanów. Odtąd KRM tworzy zastęp wierny poleceniom Matki Bożej i przyczyniający się do Jej tryumfu w świecie dla utorowania drogi przychodzącemu Chrystusowi. Ruch ten nie posiadając żadnych formalnych struktur w szybki sposób rozprzestrzenił się na całym świecie. Każdego roku, w okresie trwania objawień ks. Gobbi oraz grupa jego współpracowników odwiedzała Ojca Świętego Jana Pawła II, modląc się z nim podczas wspólnej celebracji Eucharystii.

W roku 1998 po zakończeniu publicznych objawień (otrzymywanych w formie wewnętrznego słyszenia Matki Bożej) ks. Stefano Gobbi złożył swe pisma w Kongregacji Nauki Wiary, przedstawiając je do oceny. Po 10 latach otrzymał odpowiedź sugerującą, iż we wstępie powinien napisać, że są to jego własne przemyślenia.

Ks. Gobbi nie zgodził się na to, gdyż nie mógł zaprzeczyć się otrzymanego charyzmatu.

Książka *"Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej"* otrzymała imprimatur kardynała Ruiza.

Ks. Stefano Gobbi, założyciel Kapłańskiego Ruchu Maryjnego oraz Ruchu Maryjnego dla osób świeckich, zmarł w Mediolanie, we Włoszech, o godzinie 15.00 dnia 29 czerwca 2011 r., w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Od 19 czerwca był hospitalizowany w następstwie przebytego ataku serca. Wszyscy krajowi i regionalni przewodniczący Kapłańskiego Ruchu Maryjnego zebraли się na corocznych rekolekcjach w Sanktuarium Miłości Miłosiernej w Collevalenza, we Włoszech w dniach od 26 czerwca do 2 lipca. Ciało Ks. Gobbiego zostało przewiezione z Mediolanu do Collevalenza 30 czerwca, gdzie Mszy świętej przewodniczył kardynał Dias Ivan. Tego samego dnia ciało przeniesiono do Dongo (Como) we Włoszech, do miejsca jego urodzenia. Msza święta pogrzebowa została odprawiona w pierwszą sobotę miesiąca, 2 lipca, we wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi.